

Cezary Błaszczak
Uniwersytet Warszawski

LIBERTARIAŃSKA KRYTYKA LOCKE'OWSKIEGO *PROVISO*

1. WSTĘP

John Locke jawi się współcześnie jako jeden z najbardziej wpływowych teoretyków prawa własności. Nie tylko przyznał temu prawu (obok życia i wolności) centralne miejsce w swojej doktrynie liberalnej, ale także uzasadnił i opisał jego pochodzenie. Jako pierwszy siedemnastowieczny teoretyk prawa natury dowodził, że własność wywodzi się z pracy i jest kreowana przez człowieka, nie zaś – jak czasem twierdzono – powstaje w wyniku umowy¹. Jak pisał Zbigniew Rau, teoria ta przydaje własności „normatywny status prawa natury, który nadaje jej głęboki wymiar moralny”². Poglądy Anglika odcisnęły swoje piętno nie tylko na myśli liberalnej i kierunkach naturalistycznych, ale także na szeroko pojętym libertarianizmie, komunitaryzmie, a nawet socjalizmie. Podkreślenia wymaga, że poszczególne doktryny w odmienny sposób interpretowały locke'owską teorię własności – jej pochodzenie oraz nałożone nań ograniczenia. Wnioski, jakie wyciągano z filozofii Johna Locke'a, są do tego stopnia różne, że przyjęło się wręcz dzielić teorie na niej oparte na: „teorie Locke'a” oraz „teorie locke'owskie”³. Pierwsze starają się wiernie odtworzyć poglądy Ojca Liberalizmu. Drugie zaś, dostrzegają w „Drugim traktacie o rządzie” tylko te twierdzenia, które służą argumentacji za określonym stanowiskiem⁴.

¹ Z. Ogonowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 152.

² Z. Rau, *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke'a*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. 55, z. 1, s. 168.

³ Po części wynika to z wieloznaczności używanych przez Johna Locke'a terminów i braku konsekwencji w ich stosowaniu, a także umowności argumentacji (tak np.: P. Laslett, *Introduction*, [w:] J. Locke, P. Laslett [red.], *Two Treatises of Government*, Cambridge 1996, *passim*; Z. Rau, *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, *passim*).

⁴ Tak np.: K. Widerquist, *Lockean Theories of Property: Justification for Unilateral Appropriation*, „Public Reason” 2010, nr 2, s. 4; Z. Rau, *Własność...*, s. 173.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na doktrynę libertariańską. Odmienne stosunek poszczególnych odmian libertarianizmu do teorii własności Johna Locke'a, a przede wszystkim do zawłaszczenia, pokazuje jak bogata i różnorodna jest to doktryna⁵. Próby klasyfikacji pozwalają wyróżnić m.in. libertarianizm prawicowy, tj. taki, który we własności upatruje podstawy ładu społecznego i sprawiedliwości, oraz libertarianizm lewicowy, który najlepiej wyrażenie wolności dostrzega we wspólnym posiadaniu. W niektórych ujęciach egalitarystycznych sprawiedliwe zawłaszczenie jest wręcz całkowicie niemożliwe⁶ – w innych jest dopuszczalne wyłącznie za zgodą wszystkich ludzi. Stąd też, im bardziej rozbudowane *provisio* (im więcej warunków sprawiedliwego zawłaszczenia), tym większe przesunięcie danego odłamu libertarianizmu na lewo⁷. Rozumienie i stosunek do teorii locke'owskiej jawi się zatem jako podstawowe kryterium wewnętrznej klasyfikacji doktryny libertariańskiej. W tym stanie rzeczy fundamentalne znaczenie ma krytyka klauzuli Locke'a (przywoływanych ograniczeń zawłaszczenia) ze strony libertarianizmu prawicowego, a przede wszystkim nurtu radykalnego i propertarianistycznego, syntezywanego w myśli Murraya Newtona Rothbarda⁸.

⁵ J. Bartyzel, *W gąszczu liberalizmów*, Lublin 2012, s. 145; J. Miklaszewska, *Libertariańska teoria państwa*, [w:] *Liberalizm u schyłku XX wieku*, red. J. Miklaszewska, Kraków 1999, *passim*; M. Modrzejewska, *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010, *passim*; D. Boaz, *Libertarianizm*, Poznań 2005, *passim*; W. E. Block, *Libertarianism is Unique and Belongs Neither to the Right nor the Left: a Critique of the Views of Long, Holcombe, and Baden on the Left, Hoppe, Feser and Paul on the Right*, „Journal of Libertarian Studies” 2010, t. XXII, *passim*.

⁶ M. Otsuka, *Self-Ownership and Equality: A Lockean Reconciliation*, „Philosophy and Public Affairs” 1998, nr 1, *passim*; P. Vallentyne, *Equal Negative Liberty and Welfare Rights*, „International Journal of Applied Philosophy” 2011, nr 2, *passim*; J. O. Grunebaum, *Private Ownership*, „Ethics” 1998, nr 4, *passim*.

⁷ Na taki wektor wskazuje chociażby zestawienie poglądów M. N. Rothbarda (M. N. Rothbard, *Manifest libertariański*, Warszawa 2014, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka wolności*, Warszawa 2010, *passim*), J. Narvesona (J. Narveson, *The Libertarian Idea*, Peterborough 2008, *passim*; J. Narveson, *Property Rights: Original Acquisition and Lockean Provisos*, „Public Affairs Quarterly” 1999, t. 13, nr 3), czy nawet R. Nozicka (R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, Warszawa 2010, *passim*) ze stanowiskiem M. Otsuki (M. Otsuka, *Self-Ownership and Equality...*, *passim*), J. O. Grunebauma (J. O. Grunebaum, *Private Ownership...*, *passim*), P. Vallentyne'a (P. Vallentyne, *Equal Negative Liberty...*, *passim*) czy też nie-libertarian G. A. Cohena (G. A. Cohen, *Self-ownership, Freedom, and Equality*, Cambridge 2001, *passim*) i C. B. Macphersona (C. B. Macpherson, *The Political Theory of Possessive Individualism. Hobbes to Locke*, Oxford 2011, *passim*).

⁸ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; A. Feser, *There is no Such Thing as Unjust Initial Acquisition*, „Social Philosophy and Policy” 1999, t. 22, nr 1, *passim*; D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu*, Kraków 2012, *passim*.

2. TEORIA JOHNA LOCKE'A

Zdaniem Johna Locke'a Bóg nadał świat rodzajowi ludzkiemu we wspólne władanie (poprawnie rozumiane nie jako współwłasność, ale współposiadanie⁹). W tym stanie pierwotnym nikt nie jest prywatnym właścicielem dóbr – wszyscy ludzie mają równe prawo do korzystania z nich. „Ziemia i wszystko, co się na niej znajduje”, pisał John Locke, „zostały nadane im dla ich utrzymania i dobrobytu”¹⁰. Racjonalny (posługujący się rozumem) człowiek dąży bowiem do zachowania siebie i swojego rodzaju. W dążeniu tym człowiek korzysta z rozumu i kieruje się wolną wolą. Jest on także wyłącznym właścicielem samego siebie. Ponieważ jednostce przysługuje samoposiadanie, ma ona także prawo do swoich talentów, wyborów, działań i pracy¹¹. Nikt inny aniżeli pracujący człowiek, nie może być pierwotnie uprawniony do dzieła ludzkich rąk. Bóg nadał bowiem świat dla pożytku pracowitych i myślących¹².

Więcej nawet, człowiekowi przysługuje własność nie tylko owoców własnej pracy (np. plonów z uprawianej ziemi), ale także do przedmiotu, który zmiesza on ze swoją pracą (np. do uprawianej ziemi). Jest to tzw. teoria projekcji. Skierowanie aktu pracy na dowolny przedmiot znajdujący się w stanie natury powoduje wydobycie go z tego stanu – zawłaszczenie ze wspólnego posiadania do własności prywatnej. „Cokolwiek zatem wydobył on ze stanu ustanowionego i przedstawił przez naturę, złączył ze swą pracą i przyłączył do tego, co jest jego własne, uczynił swą własnością”, pisał Anglik¹³. Własność nabywa się w ten sposób zarówno w stosunku do owoców ziemi, zasobów naturalnych, zwierzyny, jak i ziemi (to właśnie temu zagadnieniu filozof poświęcił szczególną uwagę)¹⁴. Człowiek zawłaszczający ziemię „nie uszczupla, lecz powiększa zapasy rodzaju

⁹ Inaczej: D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw...*, *passim*.

¹⁰ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992, s. 181.

¹¹ Wielu przedstawicieli piśmiennictwa doszukuje się w użyciu przez J. Locke'a terminu „własność” zarówno na samoposiadanie, jak i na własność materialną braku precyzji, czy wręcz niekonsekwencji (tak np.: Z. Ogonowski, *Locke...*, s. 147 i n.). Wydaje się jednak, że nie ma w tym nic sprzecznego, przeciwnie – ponieważ autowłasność umożliwia i implikuje zawłaszczenie – świadczy to o głębokiej zwartości materialistycznego, czy też propertarianistycznego, aspektu filozofii J. Locke'a.

¹² *Ibidem*, *passim*.

¹³ J. Locke, *Dwa traktaty...*, *passim*.

¹⁴ Teoria locke'owska często jest wykorzystywana w argumentacji za prawem własności intelektualnej. Wydaje się jednak, że ze względu na *proviso* nie może stanowić ona uzasadnienia wspólnie obowiązującego reżimu prawa autorskiego czy własności przemysłowej. Ochrona praw twórców i wynalazców koncentruje się bowiem przede wszystkim na ustanowieniu monopolu autorskiego i wynalazczego, a więc wykluczeniu możliwości korzystania z podobnych utworów bądź wynalazków – nie w obrębie przedmiotu wyrażenia, ale samej idei (tak np.: G. Hull, *Clearing the Rubbish: Locke, the Waste Proviso, and the Moral Justification of Intellectual Property*, „Public Affairs Quarterly” 2009, t. 23, nr 1, *passim*).

ludzkiego. [...] Kiedy ktoś zatem ogradza grunt i z dziesięciu akrów uzyskuje większą obfitość produktów żywnościowych niż mógłby uzyskać ze stu akrów ziemi pozostawionej naturze, to można zgodnie z prawdą powiedzieć, iż podarował on dziewięćdziesiąt akrów rodzajowi ludzkiemu. Jego praca bowiem dostarcza mu teraz z dziesięciu akrów tyle produktów żywnościowych, ile pochodziło ze stu akrów wspólnej ziemi”¹⁵.

Na niejednoznaczność powyższej teorii wskazywał m.in. Peter Laslett, gdy tłumaczył, że może ona posłużyć za podstawę zarówno dla kapitalizmu, jak i socjalizmu¹⁶. I tak Crawford Brough Macpherson dostrzegał w teorii Johna Locke’a podbudowę pod ustrój kapitalistyczny z podziałem na klasy społeczne, Gopal Sreenivasan wskazywał na egalitaryzm, John Dunn zaś akcentował obowiązek troski o innych¹⁷. Pomimo niewątpliwego naturalizmu omawianej teorii własności, można się w niej doszukać również pewnych elementów konsekwencjonalistycznych, a także (w bardzo ograniczonym stopniu) konstruktywizmu (§ 45)¹⁸. Tymczasem pravicowy, tj. zorientowany na silne prawa własności i gospodarkę rynkową libertarianizm, znajduje w „Drugim traktacie o rządzie” inspirację do ustanowienia silnych bądź absolutnych praw własności¹⁹.

Pomimo fundamentalnego znaczenia i silnego statusu – przede wszystkim w prawie naturalnym, ale również w społeczeństwie obywatelskim i państwie – prawo własności nie miało jednak w teorii Johna Locke’a statusu absolutnego²⁰. Filozof dopuszczał np. swoistą formę współwłasności łącznej (w przypadku pastwisk w Anglii – § 35) i ograniczeń związanych m.in. z dobroczynnością. Przede wszystkim jednak John Locke ustanawiał warunki sprawiedliwego zawłaszczenia: „Można tu postawić zarzut, że skoro zbieranie żołądździ czy innych

¹⁵ *Ibidem*, s. 188–189.

¹⁶ P. Laslett, *Introduction...*, s. 106.

¹⁷ C. B. Macpherson, *The political theory...*, *passim*; G. Sreenivasan, *The Limits of Lockean Rights in Property*, New York 1995, *passim*; J. Dunn, *The Political Thought of John Locke. An Historical Account of the Argument of the 'Two Treatises of Government'*, Cambridge 1969, *passim*.

¹⁸ Zasadniczo John Locke jako naturalista uważał, że własność powstaje w stanie natury i jest prawem przyrodzonym. Odrzucał koncepcje T. Hobbesa i R. Filmera, jakoby własność pochodziła z nadania suwerena. Sprawiedliwa własność powstaje w stanie natury na długo przed zawiązaniem rządu. Nie kreują jej konwenanse i konsensus społeczny. Jednakże po wstąpieniu człowieka do społeczeństwa obywatelskiego, a następnie zawiązaniu rządu i powstaniu państwa własność jest jakby ponownie ustalana i ograniczana w drodze konwencji. Człowiek wstępuje bowiem do społeczeństwa obywatelskiego celem zachowania szeroko rozumianej własności, dlatego też do kompetencji rządu należy jej regulowanie (np. nakładanie obowiązku dobroczynności). Tak np. P. Laslett w: P. Laslett, *Introduction...*, s. 101–102.

¹⁹ R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka wolności*, Warszawa 2010; M. N. Rothbard, *Ekonomia Wolnego Rynku*, t. 1–3, Warszawa 2007, *passim*.

²⁰ Znaczenie własności przejawia się w filozofii locke’owskiej już chociażby w tym, że determinuje ona granice wolności. Wolność locke’owska nie jest bowiem nieograniczona jak w hobbesowskim stanie natury. Jest ona limitowana prawem własności i autowłasności pozostałych.

owoców na ziemi daje do nich uprawnienie, to każdy może nagromadzić ich tyle, ile zechce. Odpowiem na to, że nie²¹, pisał²¹. Prawo natury wyznacza granice własności już na etapie jej powstania. Sprawiedliwe zawłaszczenie spełniać powinno określone kryteria, które (w zależności od opracowania) ujmuje się jako jeden, dwa bądź trzy warunki (*proviso*). Jest to tzw. klauzula Locke'a²². Wydaje się, że klauzulę tę traktować należy jako jedność, wyróżniając w niej jednak dwa elementy składowe; Wymóg dobroczynności natomiast, na który wskazał chociażby Karl Widerquist²³, dotyczy raczej korzystania i rozporządzania już ustanowioną własnością²⁴.

Pierwszy element *proviso* dotyczy zakazu marnotrawienia zawłaszczonych dóbr. Bóg nie stworzył bowiem świata, by leżał odłogiem (jest to zarazem jedno z uzasadnień narodzin własności prywatnej²⁵). Warunek wykorzystania dóbr nie musi być jednak oparty na argumentacji teologicznej. Człowiek jest istotą kierującą się rozumem, a prawo natury jest racjonalne, tymczasem nieracjonalnym byłoby pozwolić zniszczyć wszelkim obfitościom przyrody. Gdyby wydobyte pracą zasoby uległy zepsuciu bez należytego wykorzystania, człowiek je zawłaszczający popełniałby przestępstwo przeciw powszechnemu prawu natury i podlegałby wręcz karze²⁶. Oznacza to, że zawłaszczone dobra nie mogą zostać zmarnowane (niewykorzystane), ale także zaniedbane (ziemia nie może stać się ugiorem, ruchomości nie mogą niszczyć). W rezultacie, ponieważ wydobywanie dóbr ze stanu natury odbywa się poprzez pracę, można zawłaszczyć jedynie tyle zasobów, ile jest się w stanie wykorzystać – np. tyle ziemi, ile jest się zdolnym uprawiać. Zasada ta gwarantuje pierwotnie relatywnie niewielkie różnice majątkowe

²¹ *Ibidem*, s. 183–184.

²² Z. Rau, *Własność...*, s. 167.

²³ Za istnieniem trzech warunków, w tym warunku dobroczynności, opowiada się m.in. K. Widerquist (K. Widerquist, *Lockean Theories of Property...*, *passim*).

²⁴ John T. Sanders był zdania, że troska o innych ludzi jest aspektem wymogu ograniczenia ilościowego – drugiego ze wskazywanych w tekście elementów *proviso* (J. T. Sanders, *Projects and Property*, [w:] *Robert Nozick*, red. D. Schmidt, Cambridge 2002, *passim*).

²⁵ Wydaje się, że trzymający się absolutyzmu etycznego J. Locke stosuje tu wręcz argumentację konsekwencjonalistyczną – jednym z argumentów za ustanowieniem własności prywatnej jest pełniejsze wykorzystanie zasobów naturalnych, wyeliminowanie marnotrawstwa (tak np. w § 34). Locke nie twierdzi jednak, że objęcie rzeczy (zwłaszcza ziemi) w wyłączne władanie zawsze będzie prowadzić do optymalnego władania. Może się bowiem zdarzyć tak, że właściciel zaniedba zawłaszczone rzeczy. Dzieje się tak np. wtedy, kiedy zawłaszczono ponad zdolność stałej pracy nad całą powierzchnią gruntu. Omawiane *proviso*, wykluczając możliwość ustanowienia takiej formy własności, jest skierowane właśnie na optymalne wykorzystanie świata materialnego.

²⁶ Można się jednak zastanawiać, kto byłby w stanie natury uprawniony do wymierzenia tej kary, jako że każdy człowiek jest uprawniony do obrony przed napastnikiem, zagrażającym jego własności i jego osobie (życiu i wolności), oraz ścigania tych, którzy już wyrządzili szkody i krzywdy. Inni zaś ludzie są uprawnieni do obrony i ścigania poszkodowanych i pokrzywdzonych. W omawianej sytuacji ofiara nie byłaby jednak skonkretyzowana (marnotrawstwo jest sprzeczne z prawem boskim i prawem natury, jest wymierzone przeciw całemu rodzajowi ludzkiemu, ale nie konkretnym osobom).

pomiędzy ludźmi, ponieważ dzięki pracy jednego człowieka poddać można stosunkowo niewielką część zasobów (w porównaniu z obfitością zasobów całego świata). Wydaje się jednak, że zakaz marnotrawstwa będzie miał ograniczone zastosowanie w praktyce, jako że wprowadzenie do użytku pieniądza umożliwiło człowiekowi gromadzenie bogactwa bez obawy o zepsucie się dóbr²⁷. Niemniej *spoilage proviso* wciąż obowiązuje, a jego daleko idącą konsekwencją jest możliwość powrotu przedmiotu niewykorzystywanego optymalnie i nie poddawanego pracy do wspólnego posiadania. Tak więc John Locke dopuszczał sprawiedliwe wywłaszczenie²⁸.

Drugi element *proviso* dotyczy ilości zasobów pozostawianych innym we wspólnym posiadaniu. John Locke uważa, że sprawiedliwe zawłaszczenie ziemi poprzez jej uprawianie możliwe jest tylko wtedy, gdy pozostawione zostaje pod dostatkiem ziemi dla innych. „Kiedy bowiem ktoś pozostawi czegoś tak wiele, że inny może z tego jeszcze korzystać, to tak jak gdyby niczego nie zabrał”, tłumaczył²⁹. Na skutek zakazu zawłaszczania większego niż jest się w stanie poddać pracy i wykorzystać, własność została w stanie natury ukształtowana podług miary ludzkiej pracy i wygody życia. Ograniczenie ilościowe zawłaszczenia, powoduje natomiast, że każdemu pozostawiony zostaje do zawłaszczenia (bądź korzystania) wystarczający obszar równie dobrego majątku, jak ten, który został już zawłaszczony. W piśmiennictwie istnieje różnica zdań co do tego, czy John Locke postuluje pozostawienie przez zawłaszczającego pozostałym wystarczającej, czy też równej ilości zasobów. Za odczytywaniem *as-good-as-enough proviso* w sposób egalitarny opowiedzieli się w szczególności przedstawiciele lewicy (w tym libertariańskiej, np. Peter Vallentyne³⁰), ale także (kwestionujący klauzulę) przedstawiciele libertarianizmu pravicowego (m.in. Jan Narveson³¹).

Większość przywoływanych przedstawicieli doktryny wskazuje, że John Locke sformułował w ramach *proviso* ilościowego także warunek jakościowy (pozostawienie „nie gorszych dóbr wspólnych”). W kluczowym w tej kwestii § 27 „Drugiego traktatu o rządzie” Anglik stwierdza, że „praca [...] jest bezsprzecznie własnością pracownika, stąd żaden człowiek, poza nim samym, nie może być uprawniony do tego, co raz już zostało przez niego zawłaszczone tam, gdzie pozostają jeszcze dla innych nie gorsze dobra wspólne”³². Gdyby traktować przywoływane słowa literalnie, rzeczywiście dochodziłoby do poszerzenia warunku

²⁷ Tak np.: E. Mack, *Locke on Property*, <http://oll.libertyfund.org/pages/eric-mack-on-john-locke-on-property-january-2013#leadessay>, (5.08.2015).

²⁸ J. Locke, *Dwa traktaty...*, *passim*.

²⁹ *Ibidem*, s. 185.

³⁰ P. Vallentyne, *Equal Negative Liberty...*, *passim*; zob.: H. Steiner, *Essay on Rights*, Oxford 1994, *passim*.

³¹ J. Narveson, J. P. Sterba, *Are Liberty and Equality Compatible?*, Cambridge 2010, *passim*; zob.: S. Kagan, *The Argument from Liberty*, [w:] *In Harm's Way. Essays in Honor of Joel Feinberg*, red. J. Feinberg, J. L. Coleman, A. E. Buchanan Cambridge 1994, *passim*.

³² *Ibidem*, s. 182.

ilościowego o wymóg jakościowy – pozostawienia innym wystarczającej ilości nie gorszych dóbr. W tym kontekście szeroko analizowano umiejscowienie słowa „przynajmniej” w przywoływanym cytacie (w polskim tłumaczeniu „Drugiego traktatu” Zygmunt Rau pomija ang. *at least*). Wskazano, że John Locke stwierdził jedynie w § 27 „Drugiego traktatu o rządzie”, że własność powstaje z ludzkiej pracy – przynajmniej wtedy (w znaczeniu: zwłaszcza wtedy, z pewnością wtedy), gdy po zawłaszczeniu pozostaje dla innych wystarczająca ilość nie gorszych dóbr³³.

Wydaje się jednak, że powyższą interpretację można podawać w wątpliwość. Należy zwrócić uwagę, że słowa: „Tak więc niemożliwe było, aby w ten sposób jeden człowiek wkraczał w uprawnienia drugiego lub zajmował cudzą własność, krzywdząc swego sąsiada. Temu pozostawał nadal (po tym, jak inni zajęli dla siebie część gruntów) wystarczający obszar dla równie dobrego i dużego majątku jak ten, który wcześniej przypadł innym, gdy ci zawłaszczali część gruntów dla siebie. [...] Tak było w tych pierwszych wiekach świata [...]”³⁴ mają charakter deskryptywny, a nie normatywny³⁵. Z opisu określonych okoliczności nie wynika jeszcze obowiązywanie danej normy prawa natury. W konsekwencji drugi aspekt *proviso* obejmowałby jedynie warunek ilościowy. John Locke opisuje stan natury i skutki sprawiedliwego zawłaszczenia, nie domaga się zaś, by każdy zawłaszczający pozostawił innym wystarczająco wiele równie dobrego. Za stanowiskiem tym opowiedzieli się jedynie nieliczni, m.in. Judith Jarvis Thomson i Jeremy Waldron³⁶.

Proviso Johna Locke’a nakazuje zawłaszczającym odnosić się do sytuacji pozostałych tak, jak gdyby do zawłaszczenia w ogóle nie doszło, ale nie wymusza pozostawienia innym dokładnie takich samych przedmiotów. Także ten element klauzuli znajdzie swoje ograniczenie w ludzkiej aktywności. John Locke uważał bowiem, że pracą i optymalnym wykorzystaniem zasobów naturalnych człowiek kreuje nowe dobra i wytwarza jeszcze więcej bogactwa, które może przysporzyć się ludzkości³⁷. W społeczeństwie przedsiębiorców będzie nawet więcej okazji, by wykorzystać unikalne zdolności ludzkie, aniżeli w sytuacji, gdy zatomizowane jednostki są skazane jedynie na wydobywanie zasobów naturalnych. Jak przypominał Eric Mack, rynek nie jest grą o sumie zerowej³⁸. W konsekwencji,

³³ K. Widerquist, *Lockean Theories of Property...*, s. 9.

³⁴ *Ibidem*, s. 187.

³⁵ Należy bowiem rozróżnić pomiędzy empirycznym charakterem tzw. zwykłego stanu natury i normatywnym wymiarem tzw. wspólnoty natury (Z. Rau, *Własność...*, *passim*).

³⁶ J. J. Thomson, *Property Acquisition*, „Journal of Philosophy” 1976, nr 73, *passim*; J. Waldron, *Enough and as Good Left for Others*, „Philosophical Quarterly” 1979, nr 29, s. 322; Inaczej: K. Widerquist, *Lockean Theories of Property...*, s. 9 i n.; M. H. Kramer, *John Locke and the Origins of Private Property*, Cambridge 2004, *passim*; R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*; G. Sreenivasan, *The limits of Lockean rights...*, *passim*.

³⁷ Między innymi § 42.

³⁸ E. Mack, *Locke on Property...*

w miejsce zasobów zawłaszczonych pojawi się wiele innych dóbr, dotychczas nieznanych bądź występujących w niedostatku, które pozostali mogą nabyć.

Niezależnie od przywoływanych wątpliwości, samo *proviso* ma charakter normatywny. Nie jest jedynie opisem sposobu, w jaki człowiek sprawiedliwie nabył własność. Opisuje warunek sprawiedliwego zawłaszczenia w zgodzie z prawem natury, które – jak wiadomo – w pewnych sytuacjach może obowiązywać członków społeczeństwa obywatelskiego nawet po ustanowieniu rządu. Skutkiem zawłaszczenia w zgodzie z *proviso* jest ustanowienie stosunków własnościowych wolnych od szkody i krzywdy pozostałych ludzi. Dla innych pozostaje bowiem wystarczająco wiele zasobów, by pracą własnych rąk mogli zapewnić sobie utrzymanie (stąd też ograniczenie własności obowiązkiem dobroczynności będzie miało u Johna Locke’a bardzo ograniczone zastosowanie). Zatem klauzula powinna być postrzegana jako czynnik obiektywizujący teorię własności – próba pogodzenia analogicznych praw wszystkich ludzi do własności. Biorąc pod uwagę implikacje wprowadzenia pieniądza dla teorii locke’owskiej, *proviso* nie wymusza równości, a jedynie równe prawo do ekonomicznej szansy.

3. SŁABE I SILNE *PROVISO* – ROBERT NOZICK

Bez wątpienia libertarianizm propertarianistyczny opiera się na teorii własności Johna Locke’a. Nierzadko sami libertarianie określają wręcz reprezentowaną doktrynę jako „dziedzictwo Locke’a”³⁹. W duchu „Drugiego traktatu o rządzie” podnoszą, że własność jest sprawiedliwa, o ile tylko przekazanie tytułu odbyło się na zasadzie dobrowolności i z poszanowaniem aksjomatu nieagresji, a pierwotne zawłaszczenie odbyło się w zgodzie z prawem naturalnym⁴⁰.

Najdobitniej obrazuje to bodaj teoria Roberta Nozicka. Autor *Anarchii, państwa i utopii* nie tylko oparł się na poglądach Anglika, ale także przejął koncepcję *proviso*⁴¹. Podobnie jak w „Drugim traktacie o rządzie”, w wizji Roberta Nozicka w stanie natury każdy dysponuje prawem autowłasności. Każdy ma też równe prawo (roszczenie) do nieużywanych i nieposiadanych zasobów. Pierw-

³⁹ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*.

⁴⁰ Przeciwnicy naturalizmu stanowią we współczesnym libertarianizmie zdecydowaną mniejszość.

⁴¹ W piśmiennictwie stwierdzono wręcz, że *proviso* Nozicka było równie często mylnie odczytywane i interpretowane, co klauzula Locke’a (tak np.: J. Wündisch, *Nozick’s Proviso: Misunderstood and Misappropriated*, „Rationality, Markets and Morals” 2013, t. 4, *passim*; J. Exdell, *Disributive Justice: Nozick on Property Rights*, „Ethics” 1977, nr 2, *passim*; L. Francis, J. Francis, *Nozick’s Theory of Rights: A Critical Assesment*, „The Western Political Quarterly” 1976, nr 4, *passim*; M. Otsuka, *Self-Ownership and Equality...*, *passim*.

sza zasada teorii legalistycznej (ang. *entitlement theory*) Amerykanina dotyczy właśnie warunków sprawiedliwego zawłaszczenia zasobów. Warunkiem uzyskania tytułu jest wydobycie rzeczy niczyjej ze stanu natury w poszanowaniu dla aksjomatu nieagresji. Każdy może więc zawłaszczyć, ile zechce, dopóki nie narusza w ten sposób praw innych. Ocena legalności obecnych stosunków własnościowych opiera się nie na porównaniu ich z pożądanym modelem, ale na prześledzeniu drogi przekazywanych tytułów aż do pierwotnego nabycia własności. Libertarianizm zrywa tym samym z perspektywą teleologiczną (typową dla utilitaryzmu), w zamian proponując zasadę historyczną⁴². Ponieważ mogłoby jednak dojść do zawłaszczenia odbierającego pozostałym podobną szansę, Robert Nozick za konieczne uznaje ustanowienie *proviso*⁴³.

Zasadnicza różnica pomiędzy teorią Johna Locke'a a stanowiskiem Roberta Nozicka polega na odmiennie identyfikowanym źródle własności – zawłaszczenie odbywa się nie tyle przez zmieszanie przedmiotu z pracą, ile objęcie rzeczy we władanie (kontrola) – a także na węższym rozumieniu *proviso*. Zdaniem Amerykanina, klauzula Locke'a (nazywana przez niego „locke'owskim *proviso*”) sprowadza się do warunku pozostawienia przez zawłaszczającego dostatecznej ilości dóbr przy zachowaniu przynajmniej tak samo dobrych warunków (*as-good-as-enough proviso*). Robert Nozick przyjął bowiem, że absurdem byłoby domagać się od zawłaszczających, by pozostawili innym i potomnym równie wiele równie dobrych zasobów (tzw. mocne *proviso*) – logicznie wykluczałoby to możliwość zawłaszczenia dóbr innych niż nierzadkie⁴⁴. Gdy bowiem dobra są skończone, nowoprzybyli członkowie społeczności nie mają szansy zawłaszczenia. Wobec tego każdy uprzednio zawłaszczający zajął zbyt wiele, nie dość pozostawiając przybyłym i potomkom. Cofając się w ten sposób (stosując tzw. indukcję wsteczną) można podważyć wszelkie tytuły własności, łącznie z pierwszym zawłaszczeniem. Nikt nie jest zatem uprawniony do zawłaszczania, jako że może tym aktem pozbawić szansy zawłaszczenia w równej ilości i jakości. A skoro sprzecznym z prawem naturalnym byłoby zawłaszczenie, to niemożliwym byłoby

⁴² „To, czy dystrybucja jest sprawiedliwa, zależy od tego, w jaki sposób do niej doszło” (R. Nozick, *Anarchia...*, s. 186).

⁴³ R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*; K. Widerquist, *Lockean Theories of Property...*, *passim*; S. B. Drury, *Locke and Nozick on Property*, „Political Studies” 1982, t. 30, nr 1, *passim*.

⁴⁴ Wydaje się, że koncepcja ta tym bardziej nie znajduje żadnych racjonalnych podstaw, jako że własność ustanawiana jest przez człowieka wyłącznie w stosunku do dóbr rzadkich – właśnie dlatego, że są one rzadkie. Gdy zasoby są nieskończone, jak np. powietrze, człowiek nie czuje potrzeby rozgraniczania pomiędzy prawami poszczególnych członków społeczeństwa do oddychania. Każdy może cieszyć się takimi dobrami bez ograniczeń, nie obawiając się, że jego – nawet nadmierne – wykorzystanie doprowadzi do wyczerpania bądź pozbawienia korzystania innych. Jednym słowem, w odniesieniu do dóbr nierzadkich nie zachodzi sytuacja *tragedy of the commons* (H. H. Hoppe, *Teoria Socjalizmu i Kapitalizmu*, Wrocław 2015). Na długą tradycję takiego pojmowania przyczyny narodzin własności wskazywał m.in. S. Kinsella (S. Kinsella, *The Superiority of the Roman Law*, <https://mises.org/blog/superiority-roman-law-scarcity-property-locke-and-libertarianism> (5.08.2015)).

równoczesne dopełnienie innego z nakazów prawa naturalnego – obowiązku zachowania samego siebie. Nie sposób bowiem korzystać z dobrodziejstw przyrody bez ich, chociażby chwilowego i nietrwałego zawłaszczenia. Teoria własności Johna Locke’a ujmowana z uwzględnieniem mocnego *proviso* jawi się zatem jako niespójna. Gdyby natomiast mocne *proviso* obowiązywało kiedyś (a dziś już nie), powiada Amerykanin, to tak jak gdyby nie obowiązywało nigdy⁴⁵. Źródłem trwałych praw własności może stać się jedynie klauzula uniwersalna – z tego też powodu *proviso* musi obowiązywać nie tylko podczas zawłaszczenia, ale także transferu, tak by nikt nie stał się wyłącznym posiadaczem wszystkich zasobów na skutek wymiany⁴⁶.

Stąd też realizacja równych roszczeń do zawłaszczenia w stanie natury jest możliwa wyłącznie, gdy oryginalne *proviso* zostanie zmiękczone. Robert Nozick przyjął, że warunkiem sprawiedliwego zawłaszczenia jest pozostawienie niezawłaszczających w sytuacji nie gorszej, niż w której znajdowaliby się, gdyby do zawłaszczenia nie doszło (tzw. słabe *proviso*). *Enough as good proviso* zostaje zastąpione przez *no worse off proviso*. Pogorszenie to powinno być rozumiane w kategoriach użyteczności/efektywności, a nie rozmiaru zawłaszczenia⁴⁷. Jak podniesiono w piśmiennictwie, nie jest wykluczone, że taka interpretacja jest zgodna z intencją Johna Locke’a. Anglik zdawał sobie bowiem sprawę ze skończoności dóbr, jako że przytaczał przykłady niedostatku ziemi w Anglii, czy też możliwości wniesienia do gospodarki nowych zasobów poprzez efektywniejsze wykorzystanie już istniejących⁴⁸. Z drugiej strony, Eric Mack wskazywał, że nozickowska interpretacja *enough as good proviso* nie jest jedyną konieczną, a także że ograniczenie zawłaszczenia w teorii Amerykanina ma charakter wymierny, podczas gdy John Locke koncentrował się raczej na pozbawieniu szans niezawłaszczających⁴⁹.

Zakaz marnotrawstwa został przez Roberta Nozicka celowo pominięty. Libertarianin uważa bowiem, że nikt nie ma prawa narzekać na marnotrawstwo i zaniedbanie, jeżeli jego sytuacja nie jest gorsza, niż gdyby nie doszło do zawłaszczenia przez innych. Tym samym Robert Nozick uniknął pomieszenia

⁴⁵ Podobnie J. H. de Soto: „Koncepcja Locke’a ma sens tylko w warunkach statycznych, gdy ilość dóbr jest już ustalona i ma zostać podzielona między stałą i znaną liczbę ludzi” (J. H. de Soto, *The Ethics of Capitalism*, „Journal of Markets and Morality” 1999, nr 2, s. 156).

⁴⁶ R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*; *Philosophy of Law. Classics and Contemporary Readings*, red. L. May, J. Brown, Chichester 2010, *passim*.

⁴⁷ Pomimo tego zawężenia zwolennicy egalitaryzmu podnieśli, że *proviso* nozickowskie implikuje zakaz zawłaszczania zasobów rzadkich, ponieważ każde zawłaszczenie pogorszy sytuację pozostałych (G. A. Cohen, *Self-Ownership...*, *passim*). Podobny wniosek, zdaniem jego autora, świadczący jednak o potrzebie odrzucenia klauzuli Nozicka, sformułował także M. N. Rothbard (M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*).

⁴⁸ H. Varden, *The Lockean ‘Enough-and-as-Good’ Proviso: an Internal Critique*, „Journal of Moral Philosophy” 2012, nr 9, *passim*.

⁴⁹ E. Mack, *Locke on Property...*

pierwiastków absolutystycznych z konsekwencjonalistycznymi, a zatem sprzeczności zakazu marnotrawstwa z koncepcją samoposiadania, co zarzucano teorii Johna Locke'a⁵⁰.

Robert Nozick uważa także, że chociaż *proviso* jest warunkiem sprawiedliwego zawłaszczenia, to wydobyć rzeczy ze stanu natury bez jego zachowania⁵¹ nie pozbawia zawłaszczającego tytułu do rzeczy⁵². Niewypełnienie klauzuli Nozicka może bowiem zostać zrekompensowane już na poziomie społeczeństwa obywatelskiego poprzez przystanie pierwotnych właścicieli do gospodarki rynkowej. System dobrowolnej wymiany, który umożliwi podział pracy i specjalizację, pozwala spóźnionym korzystnie sprzedać swoją pracę właścicielom i w ten sposób uzyskać zadośćuczynienie (względnie odszkodowanie) za pozbawienie ich szansy zawłaszczenia. Tym samym sytuacja niezawłaszczających nie ulegnie pogorszeniu, a w ostatecznym rozrachunku *proviso* zostanie dopełnione⁵³. Nieprzypadkowo David Gauthier odnosił się do klauzuli Nozicka jako do *proviso* moralnego⁵⁴.

Należy jednak podnieść, że w teorii Roberta Nozicka zostaje zagubiony typowy dla libertarianizmu indywidualizm metodologiczny. Autor *Anarchii, państwa i utopii* wpada w pułapkę, której początkowo (odrzucając zakaz marnotrawstwa) stara się uniknąć – odwołuje się do argumentacji konsekwencjonalistycznej⁵⁵. Rekompensata bowiem ma się odbywać na poziomie systemowym, a nie jednostkowym (co oczywiście jest podyktowane względami praktycznymi w warunkach, gdy nie sposób ustalić, kto dokonał pierwotnego zawłaszczenia, a tym bardziej komu i w jakiej części miałyby przysługiwać roszczenie do niegorszych i równie wielkich zasobów). Trudności te próbowali na gruncie libertarianizmu radykalnego przezwyciężyć m.in. Jan Narveson, Murray Newton Rothbard i Izrael Kirzner⁵⁶, ale stanowisku Roberta Nozicka sprzeciwili się także przedstawiciele kierunku umiarkowanego (tzw. centrowego), m.in. A. J. Simmons i L. E. Lomasky⁵⁷.

⁵⁰ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

⁵¹ Warto zwrócić uwagę, że zasada rekompensaty umożliwia także naruszenie aksjomatu nieagresji – samoposiadanie nie ma zatem w filozofii Roberta Nozicka statusu absolutnego.

⁵² „Ktoś, czyje uwłaszczenie odbędzie się bez zadośćuczynienia, naruszałby klauzulę, niemniej jednak może się uwłaszczyć, o ile powetuje to innym tak, że ich sytuacja nie ulegnie pogorszeniu; jeśli nie powetuje im tego, jego uwłaszczenie się naruszy klauzulę zasady sprawiedliwego nabywania i będzie nieprawomocne” (R. Nozick, *Anarchia...*, s. 213).

⁵³ R. Nozick, *Anarchia...*, *passim*; K. Widerquist, *Lockean Theories of Property...*, *passim*; S. B. Drury, *Locke and Nozick...*, *passim*.

⁵⁴ D. P. Gauthier, *Morals by Agreement*, Oxford 2006, *passim*.

⁵⁵ H. Varden, *The Lockean 'Enough-and-as-Good' Proviso...*, *passim*.

⁵⁶ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*; I. M. Kirzner, *Discovery, Capitalism, and Distributive Justice*, Oxford 1989, *passim*.

⁵⁷ A. J. Simmons, *The Lockean Theory of Rights*, Princeton 1992, *passim*; L. E. Lomasky, *Persons, Rights, and the Moral Community*, New York 1990, *passim*. Stanowisko nieco inne, lecz w konsekwencji zbliżone w odniesieniu do zawłaszczenia wyznaje także F. van Dun (F. van Dun,

4. TEORIA LOCKE'OWSKA BEZ *PROVISO* – LIBERTARIANIZM RADYKALNY I PROPERTARIANISTYCZNY

Zdaniem libertarian radykalnych wystarczy, by z filozofii Johna Locke'a usunąć klauzulę, to „niefortunne Locke'owskie zastrzeżenie”⁵⁸, by prowadziła do spójnej teorii absolutnej własności prywatnej. To zastrzeżenie w niczym nie osłabia entuzjazmu Murraya Newtona Rothbarda wobec myśli Anglika⁵⁹. „To właśnie Locke'owska tradycja indywidualizmu wpłynęła na późniejszych amerykańskich rewolucjonistów i dominującą w nowym narodzie tradycję libertariańskiej myśli politycznej. Właśnie na tej libertariańskiej niniejsza książka próbuje się oprzeć”⁶⁰, pisał. W proponowanym przez Amerykanina ujęciu „Drugi traktat o rządzie” stanowi jeden z filarów dziedzictwa libertariańskiego⁶¹.

Świat w stanie naturalnym nie jest, zdaniem libertarian radykalnych, przekazany rodzajowi ludzkiemu we wspólne władanie (posiadanie), jak ma to miejsce w teorii Johna Locke'a. Zasoby pierwotnie nie należą do nikogo, a zatem nikt nie ma do nich roszczeń – wniosek ten może stanowić jeszcze jeden przykład konsekwentnej ekstrapolacji fundamentalnych założeń Johna Locke'a na pozostałe aspekty jego myśli, w tym wypadku upodmiotowienia praw⁶². Jak to ujmował Jan Narveson, „nie ma żadnego powodu, by twierdzić, że świat był pierwotnie komunistyczny”⁶³. Odrzucając koncepcję wolności pozytywnej, libertarianie stoją na stanowisku, że – zarówno w sytuacji pierwotnej, jak i następnie – nie istnieje żadne ogólne prawo człowieka do minimum dóbr zapewniających egzystencję⁶⁴.

Podobnie jak Robert Nozick, przedstawiciele omawianego kierunku rozpoczynają analizę pochodzenia własności prywatnej od usunięcia pierwiastka teocentrycznego. Sam punkt wyjściowy stanu natury omówiony jest jednak w filozofii Murraya Newtona Rothbarda znacznie dokładniej. Amerykanin rozpoczyna swój wykład od konstrukcji modelu „ekonomii Crusoe” – metafory człowieka odizolowanego od cywilizacji, wyjątego spod działania procesów współczesnego świata⁶⁵. W zabiegu tym upatruje się przezwyciężenia locke'owskiej niespójności

Freedom and Property: Where they Conflict, <https://mises.org/library/freedom-and-property-where-they-conflict> – 5.08.2015).

⁵⁸ *Ibidem*, s. 370.

⁵⁹ M. N. Rothbard, *Manifest...*, s. 35 i n.

⁶⁰ M. N. Rothbard, *Etyka...*, s. 88.

⁶¹ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ J. Narveson, *Narveson's Response to Mack*, <http://oll.libertyfund.org/pages/eric-mack-on-john-locke-on-property-january-2013> (5.08.2015).

⁶⁴ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; H. H. Hoppe, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011, *passim*; D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw...*, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*.

⁶⁵ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

między ludzkim samoposiadaniem a przynależnością do Boga oraz między stworzeniem świata przez Boga a możliwością jego zawłaszczenia przez ludzi⁶⁶.

Rothbardowski Crusoe jest zmuszony do działania. „Ludzie nie są ulotnymi duchami, nie są bytami samowystarczalnymi, utrzymują się przy życiu i rozwijają dzięki nieustannym zmaganiom z otaczającą rzeczywistością”⁶⁷. Posługując się rozumem, Crusoe dokonuje wyborów, wyraża swoją wolę, czym z kolei potwierdza władzę nad samym sobą. W ten sposób zostaje stwierdzone samoposiadanie (autowłasność)⁶⁸.

Pierwszym, koniecznym i jedynie racjonalnym, naturalnym prawem jest stwierdzenie, że nawet w społeczeństwie człowiek musi zachowywać wyłączne prawo własności do samego siebie. Dzieje się tak, ponieważ rozwiązanie alternatywne – komunizm powszechnego i równego „cudzoposiadania”, czy też system częściowego posiadania jednym przez drugich stanowią zaprzeczenie zasad etyki – odpowiednio spójności i uniwersalności. Pierwsze jest niemożliwe do praktycznej realizacji i prowadziłyby do zagłady rodzaju ludzkiego (ponieważ każdy potrzebowałby zgody wszystkich do działania, w tym swojej własnej, której nie mógłby udzielić bez zgody wszystkich itd.). Drugie również musi zostać odrzucone, ponieważ sytuacja, w której jedni mają władzę nad drugimi prowadzi do nierównego traktowania poszczególnych jednostek. Gdyby odmówić człowiekowi samoposiadania, równałoby się to z zakwestionowaniem wolnej woli – warunku wyjściowego jakiegokolwiek systemu etycznego⁶⁹. Argument Murraya Newtona Rothbarda rozwijali m.in. Tristan Rogers⁷⁰ oraz Hans Hermann Hoppe⁷¹.

Następnie libertarianie stwierdzają, że dobra nierzadkie są „wolne”, tj. ich wykorzystanie przez dowolną liczbę użytkowników nie uszczupla zasobów i nie uniemożliwia równorzędnego wykorzystania. Ponieważ jednak niedobór zasobów jest zjawiskiem znacznie powszechniejszym, to w celu uniknięcia konfliktów konieczne jest ustanowienie granic wykorzystania i rozporządzania nimi⁷². Dopóki na bezludnej wyspie nie ma nikogo poza Crusoe, nawet jeżeli znajdujące się tam dobra są rzadkie, dopóty nie ma potrzeby wyznaczania granic korzystania z zasobów. Dopiero z chwilą, gdy w „ekonomii Crusoe” pojawia się Piętaszek, ustanowienie własności staje się koniecznością⁷³.

W tym stanie rzeczy Murray Newton Rothbard stwierdza, że ponieważ człowiekowi przysługuje przyrodzone i wyłączne prawo samoposiadania, cieszy się on także prawem do własnej pracy. „Jeżeli człowiek ma prawo do posiadania

⁶⁶ D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw...*, s. 194 i n.

⁶⁷ M. N. Rothbard, *Manifest...*, s. 34.

⁶⁸ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

⁶⁹ *Ibidem*; M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*.

⁷⁰ T. Rogers, *Self-Ownership, World-Ownership, and Initial Acquisition, Libertarian Papers*, nr 36 2010, *passim*.

⁷¹ H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, *passim*.

⁷² H. H. Hoppe, *Teoria Socjalizmu...*, s. 9–10; H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, *passim*.

⁷³ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

swego ciała i jeśli musi używać i przekształcać zasoby naturalne po to, by przetrwać, to ma także prawo posiadać⁷⁴ produkty tego, co przetworzył swoją własną energią i wysiłkiem⁷⁵, pisał Amerykanin. Człowiek może zatem sprzedać na wolnym rynku swoją pracę (ale nie może sprzedać skapitalizowanej przyszłej wartości pracy, tj. oddać się w niewolę), albo też korzystać z niej samodzielnie. Ponieważ każdy ma prawo własności do samego siebie i swojej pracy, Crusoe staje się producentem. Człowiek-producent nabywa własność ponieważ poprzez pracę nadaje jej owocom pierwiastek osobowy (dochodzi do swoistego zmieszania pierwiastka niematerialnego ze światem fizycznym, tzw. teoria projekcji). Człowiek jest niczym rzeźbiarz, który pozyskuje kamień z ziemi, a co do którego instynktownie jesteśmy przeświadczeni, że ma prawo do wykutego posągu. Analogicznie powstaje własność do ziemi. Jest to tym bardziej oczywiste, jeśli porównać rozwiązanie proponowane przez libertarian z ewentualnie możliwymi innymi opcjami. Jeżeli grunt miałby nie należeć do uprawiającego, to należałby albo do innych ludzi niż uprawiający, albo do całej ludzkości. Pierwsze rozwiązanie byłoby sprzeczne z wymogiem uniwersalności – czyniłoby bowiem jednych uprzywilejowanych względem pozostałych. Drugie – czyniłoby koniecznym uzyskanie zgody wszystkich ludzi (w wersji Hansa Hermanna Hoppego – „nabycie na mocy dekretu”⁷⁶) na wykorzystanie ziemi, co jest praktycznie niemożliwe, a zatem prowadzi do niespójności. Prawo własności uprawiającego do uprawianej ziemi jest jedynym racjonalnym rozwiązaniem⁷⁷.

Pozostali mogą co najwyżej również stać się producentami i w drodze dobrowolnej wymiany doprowadzić do ustanowienia wolnego rynku, albo siłą, z pogwałceniem prawa zagarnąć wytworzone przez producenta dobra. Użycie siły byłoby pogwałceniem fundamentu etyki wolności, tj. aksjomatu nieagresji – zakazu napastniczego naruszania własności i autowłasności pozostałych. Ci, którzy zdobywają mienie z pogwałceniem aksjomatu, nie są, zdaniem Murraya Newtona Rothbarda, lepsi od pasożytów. Żadnemu człowiekowi nie przysługuje bowiem roszczenie do dóbr wytworzonych bądź wydobytych ze stanu natury przez producenta – tak poszczególnych jego elementów, jak i bliżej niesprecyzowanych części ułamkowych. Tym samym producent korzystający z pozostałych w stanie natury zasobów – *de facto* zawłaszczający – nie jest związany żadnymi ograniczeniami⁷⁸.

⁷⁴ Wydaje się, że bardziej właściwym byłoby tu użycie przez tłumacza polskiej edycji *Etyki wolności* sformułowania „ma prawo własności” ze względu na potrzebę rozróżnienia pomiędzy posiadaniem (kontrolą) a własnością (tytułem).

⁷⁵ M. N. Rothbard, *Etyka...*, s. 131.

⁷⁶ H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, s. 331 i n.

⁷⁷ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*.

⁷⁸ M. N. Rothbard, *Manifest...*, M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Ekonomia...*, *passim*.

Zdaniem części libertarian radykalnych, akt zawłaszczenia (ang. *claim*) niekoniecznie musi się odbywać przez złączenie przedmiotu z ludzką pracą. W teorii etyki i ekonomii własności prywatnej Hansa Hermanna Hoppego zanika odwołanie do filozofii locke'owskiej – zawłaszczenie jest wyprowadzane z aksjomatu prakseologicznego. W ujęciu tym każdy może czynić dowolny użytek ze swojego ciała, dopóki nie narusza nietykalności ciała drugiej osoby. Może zatem działać w świecie fizycznym, czynić użytek z rzadkich zasobów, w tym przejmować je na stałe – o ile nie znajdują się pod władaniem innej osoby („pozostają w stanie naturalnym bez właściciela”). Pierwotne nabycie może się odbyć wyłącznie poprzez objęcie we władanie rzeczy niczyjej⁷⁹. Zgodność tej teorii z wewnętrznym poczuciem sprawiedliwości każdego człowieka, prawem naturalnym, ale także wieloma ujęciami prawnopozytywnymi, podkreślał w szczególności Jesús Huerta de Soto⁸⁰.

Aktem zawłaszczenia nie może być deklaracja objęcia określonego przedmiotu we władanie (np. wetknięcie flagi w brzeg kontynentu⁸¹), akt zawłaszczenia musi być związany z faktyczną kontrolą nad rzeczą. Oczywiście rzecz zawłaszczana nie może także do nikogo należeć – zawłaszczający jest pierwszym. Skutkiem przyjęcia tak liberalnego stanowiska jest brak konieczności ciągłej pracy na danym gruncie bądź wykorzystania i dbałości o ruchomość, by pozostawały one objęte prawem własności zawłaszczającego. Wystarczy, że przedmiot raz zostanie wydobyty ze stanu natury, by zawłaszczający cieszył się trwałym tytułem własności. Locke'owskie zakazy marnotrawienia i zaniedbania oraz ograniczenie ilościowe zostają zatem całkowicie odrzucone. Możliwe byłoby także zniszczenie, zaniedbanie i zużycie rzeczy, jako że to właścicielowi przysługuje prawo do rozporządzania, korzystania, pobierania pożytków i zużycia rzeczy⁸².

Nieco inaczej okoliczności pierwotnego zawłaszczenia przedstawiał Israel Kirzner. Dowodził on, że zanim mogło w ogóle dojść do objęcia zasobów we władanie, czy też zmieszania ich z pracą, musiały być one wpierw odkryte. Wychodząc z pozycji czysto formalnej, amerykański ekonomista zauważał, że ten, kto zasoby odkrywa i wykorzystuje w procesach ekonomicznych musi być ich właścicielem, ponieważ staje się on ich twórcą. Wydobycie rzeczy ze stanu natury jest działaniem wtórnym wobec jej odkrycia. Bez odkrycia – czy to czysto fizycznego, czy też znalezienie zastosowania dla danych zasobów i uczynienia z nich dóbr – nie stanowiły one jakiegokolwiek wartości i nie mogły być przedmiotem zawłaszczenia. Przykładem takich zasobów jest ropa naftowa, która przez całe stulecia

⁷⁹ H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, s. 331 i n.

⁸⁰ J. H. de Soto, *The Ethics...*, *passim*.

⁸¹ „Kolumb lub Cruzoe musieliby najpierw użytkować ziemię, »uprawiać« ją w jakiś sposób, zanim mogliby utrzymywać, że do nich należy”, pisał M. N. Rothbard (M. N. Rothbard, *Ekonomia...*, s. 306).

⁸² M. N. Rothbard, *Manifest...*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Ekonomia...*, *passim*.

traktowana była jako zanieczyszczenie gruntu, by dopiero w historii najnowszej znaleźć swoje zastosowanie w przemyśle jako wyjątkowo cenny surowiec. Tym samym Israel Kirzner przezwycięża jedną z podstawowych trudności, z jakimi borykali się naturaliści rozwijający teorię locke'owską: dlaczego zawłaszczającemu przysługiwać ma prawo nie tylko do pożytków, ale i do samej rzeczy. Przed zawłaszczeniem dobra nie istniały, a zatem ich odkrywca-twórca jest jedyną osobą uprawnioną do objęcia ich we władanie, nie zubażając tym innych. Jest to tzw. etyka „znalazcy” („znalezione, nie kradzione”, ang. *finders keepers*)⁸³.

Odnosnie do oryginalnej klauzuli Locke'a, przedstawiciele omawianego kierunku dodają do nozickowskiego zarzutu braku spójności argument, że skoro nie wiadomo, ilu jest uprawnionych, a także jakie nowe zasoby bądź też nowe zastosowania już znanych zasobów zostaną odkryte w przyszłości, nie sposób w chwili obecnej wycenić sprawiedliwe udziały zawłaszczających. Z biegiem czasu coraz trudniej także o całkowicie oryginalne wynalazki i utwory, które również stanowią zawłaszczalne dobra⁸⁴. Nie sposób także porównywać użyteczności czy wartości dóbr, co zakłada wymóg jakościowy mocnej wersji locke'owskiej klauzuli. Wartość wynika bowiem z osobistej preferencji uczestników wymiany, a nie kryteriów obiektywnych. Laborystycznej teorii wartości przedstawionej w „Drugim traktacie o rządzie” jest przeciwstawiona wynikająca z racjonalizmu subiektywistycznego i indywidualizmu metodologicznego subiektywistyczna teoria wartości, typowa dla przedstawicieli Austriackiej Szkoły Ekonomii. Próba ustalenia obiektywnej wartości oznaczałaby wymuszenie jej respektowania, a więc byłaby pogwałceniem aksjomatu nieagresji⁸⁵.

Krytyka libertarian radykalnych jest jednak skierowana także przeciw *pro-viso* słabemu, sformułowanemu przez Roberta Nozicka. Działające jednostki nie są w stanie osiąść pełnej i obiektywnej wiedzy – zarówno o planach innych, jak i konsekwencjach wszystkich działań. Wiedza na temat przyszłości jest niepełna, ponieważ procesy społeczne są współtworzone przez działające w sposób subiektywny jednostki. Podobnie jak w przypadku klauzuli Locke'a należy stwierdzić, że ze względu na racjonalizm subiektywistyczny jednostek nie sposób obiektywnie ocenić, jaka sytuacja stanowi dla nich pogorszenie warunków. Zawsze znaleźliby się tacy, w których subiektywnym odczuciu sytuacja po zawłaszczeniu stanowiłaby pogorszenie ich sytuacji. Nawet jednak, gdyby można było takie pogorszenie stwierdzić, tłumaczył Murray Newton Rothbard, to i tak nie byłoby

⁸³ I. M. Kirzner, *Entrepreneurship, Entitlement, and Economic Justice*, [w:] *Reading Nozick: Essays on Anarchy, State and Utopia*, red. J. Paul, Oxford 1981, *passim*; I. M. Kirzner, *Discovery, Capitalism...*, *passim*; *Pomiędzy Misesem a Keynesem – wywiad z Israelem M. Kirznerem*, http://mises.pl/wp-content/uploads/2014/10/Kirzner_Pomi%C4%99dzy-Misesem-a-Keynesem-%E2%80%93-wywiad-z-Israelem-M.-Kirznerem1.pdf (5.08.2015).

⁸⁴ A. de Jasay, *Klauzula Locke'a skaziła własność poczuciem winy*, <http://mises.pl/blog/2014/01/16/jasay-klauzula-lockea-skazila-wlasnosc-poczuciem-winy> (5.08.2015).

⁸⁵ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, *passim*.

to powodem do ograniczenia zawłaszczenia, czy też konieczności wypłaty niezawłaszczającym rekompensaty. Zawłaszczenie w teorii propertarianistycznej to prawo własności dla pierwszego użytkownika. Jeżeli ktoś się spóźnił i nie wydobyl rzeczy ze stanu natury, gdy jeszcze się tam znajdowały, to jest to okoliczność obiektywna, za którą pionierzy nie ponoszą odpowiedzialności⁸⁶. Podobnie uważał także Jan Narveson, podkreślając, że każdy ma prawo dążyć do realizacji zawłaszczenia, ale nie zawłaszczać. Ci, którzy nie zdążą wydobyć ze stanu natury zasobów rzadkich, muszą pogodzić się z tą sytuacją⁸⁷.

Jednocześnie prawo pierwszeństwa nie prowadzi do niezmienności pierwotnie ustanowionych stosunków własnościowych. Na wolnym rynku najprawdopodobniej dojdzie do wymiany (np. pracy za towary), która uniemożliwi permanentne odcięcie spóźnionych od zasobów. Jeżeli jednak to nie nastąpi (bo właściciele nie zgodzą się na wymianę), to nie jest to naruszeniem prawa natury. Prawo własności obejmuje bowiem w szczególności możliwość rozporządzania sprawiedliwie uzyskanym mieniem⁸⁸.

Przedstawioną argumentację uzupełniał Hans Hermann Hoppe, który w swojej teorii etyki i ekonomii prawa własności opierał się na aksjomacie prakseologicznym. Z podstawy tej wywodził, że brak ograniczeń w zawłaszczeniu jest jedynym możliwym (racjonalnym, logicznym) rozwiązaniem. *Proviso* bowiem może być nałożone wyłącznie dekretem – całości społeczności (w wersji komunistycznej) bądź określonej, uprzywilejowanej grupy. Oba te rozwiązania opierają się na zaprzeczeniu absolutnemu charakterowi autowłasności, a przez to są wewnętrznie sprzeczne. Nie można bowiem wyrazić swojej woli jako części woli powszechnej bez samoposiadania, nie można też zrzec się wolnej woli, uprzednio nie afirmując jej istnienia. Podział na „moje” i „twoje” wywodzi się z działania, a nie deklaracji. Prawo pierwotnego zawłaszczenia jest także „kompatybilne z zasadą nieagresji i w niej zawarte”⁸⁹, jest jej logiczną konsekwencją. Własność jest jedynym obiektywnym i możliwym rozwiązaniem⁹⁰. W tym stanie rzeczy Niemiec odrzucał *proviso*, nazywając je „etyką spóźnionych”⁹¹.

W konsekwencji libertarianie propertarianistyczni odrzucają zarówno słabe *proviso* Roberta Nozicka, jak i jego mocną wersję autorstwa Johna Locke'a. Na zawłaszczającego nie mogą być nałożone żadne ograniczenia⁹². Prawo własności to bowiem prawo własności prywatnej. Jest to prawo wyłączone i absolutne. Żaden

⁸⁶ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*.

⁸⁷ J. Narveson, *Property Rights: Original Acquisition and Lockean Provisos...*, *passim*; J. Narveson, *Property Rights. Original Acquisition*, [w:] *Respecting Persons in Theory in Practice. Essays on Moral and Political Philosophy*, red. J. Narveson, Lanham 2002, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*.

⁸⁸ M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*.

⁸⁹ H. H. Hoppe, *Ekonomia...*, s. 334.

⁹⁰ *Ibidem*, *passim*.

⁹¹ *Ibidem*, s. 342.

⁹² A. Feser, *There is no Such Thing...*, *passim*.

człowiek nie ma roszczenia do sprawiedliwie ustanowionej własności innego. Istotą libertariańskiego pojmowania własności, jak podkreślał Anthony de Jasay, jest właśnie możliwość wykluczenia pozostałych z korzystania i rozporządzania jej przedmiotem⁹³. Jan Narveson dodawał, że prawo własności jest także prawem negatywnym. Oznacza to, że jest ograniczone tylko analogicznym prawem innych, a na pozostałych ciąży wyłącznie obowiązek powstrzymania się od jego naruszenia (a nie pozytywnego zachowania się). Jeżeli tylko zawłaszczenie nie narusza już ustanowionego prawa własności (rzecz jest niczyja), brak jakichkolwiek dalszych ograniczeń zawłaszczenia⁹⁴.

W kontekście omawianego zagadnienia Dariusz Juruś podniósł wręcz, że myśl Murraya Newtona Rothbarda i teoria własności Johna Locke'a są od siebie tak dalekie, że nie sposób zaliczyć tego angielskiego filozofa do ojców libertarianizmu⁹⁵, czy też – jak chciał sam Amerykanin – do libertarianizmu *per se*⁹⁶. W ujęciu tym korzeni teorii własności libertarianizmu propertarianistycznego i radykalnego należałoby się doszukiwać u anarchoindywidualisty Lysandera Spoonera⁹⁷. Wydaje się jednak, że wskazywane różnice są możliwe do przezwyciężenia, jeśli zwrócić uwagę na zakres terminów „libertarianizm” i „dziedzictwo libertariańskie” (ang. *libertarian creed*), którymi posługiwał się Murray Newton Rothbard i wielu innych amerykańskich libertarian. W ujęciu tym „libertarianizm” znaczy tyle, co „tradycja wolnościowa”, do której można zaliczyć wątki w myśli tak odległych od libertarianizmu w ścisłym rozumieniu (doktryny), jak filozofia Lao-tsy (Laozi), czy św. Tomasza z Akwinu⁹⁸. Nie sposób zatem odmówić racji Murrayowi Newtonowi Rothbardowi, gdy odwołuje się do myśli Johna Locke'a.

5. ZAKOŃCZENIE

Libertarianie, podobnie jak John Locke, uważają, że system godzący analogiczne wolności i prawa negatywne jednostek stanowi racjonalne prawo natury.

⁹³ A. de Jasay, *Klauzula Locke'a...*

⁹⁴ J. Narveson, *Property Rights: Original Acquisition and Lockean...*, *passim*; J. Narveson, *Property Rights. Original Acquisition*, [w:] *Respecting Persons...*, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*.

⁹⁵ D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw...*, s. 194 i n.

⁹⁶ M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*.

⁹⁷ L. Spooner, *The Law of the Intellectual Property*, t. 1, cz. 1: *The Law of Intellectual Property*, rozdz. I: *The Law of Nature in Regard to Intellectual Property*, art. VI: *How is the Right of Property acquired*, Boston 1855 oraz <http://oll.libertyfund.org/titles/2243> (5.08.2015); M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Etyka...*, *passim*.

⁹⁸ D. Boaz, *Libertarianizm...*, *passim*; M. N. Rothbard, *Manifest...*, *passim*; J. Narveson, *The Libertarian...*, *passim*.

Prawicowy odłam libertarianizmu formułuje jednak liczne zastrzeżenia do locke'owskiej teorii prawa własności, przede wszystkim do jego ograniczania – zarówno na etapie jego powstania, jak i następnie, w trakcie wymiany. Podczas gdy zaliczany do nurtu umiarkowanego Robert Nozick próbował w „Anarchii, Państwie i Utopii” dokonać jedynie modyfikacji („zmiękczenia”) klauzuli Locke'a, przedstawiciele nurtu radykalnego-propertarianistycznego *proviso* zdecydowanie odrzucili. Myśliciele bowiem tacy jak Murray Newton Rothbard, Jan Narveson czy Hans Hermann Hoppe nadają prawu własności status absolutny. Źródłem i jedynym ograniczeniem prawa własności jest w tym ujęciu libertariański aksjomat nieagresji⁹⁹. O ile tylko rzecz faktycznie jest niczyja, a jej zawłaszczenie odbędzie się poprzez fizyczne objęcie we władanie (a nie deklarację), zawłaszczenie jest sprawiedliwe. „W wolnym społeczeństwie każdy element natury, który nigdy nie był użytkowany, jest niczyj i może stać się własnością człowieka, który z niego korzysta lub połączy swą pracę z tymi surowcami”, pisał Murray Newton Rothbard¹⁰⁰.

Należy wskazać, że sedno sporu pomiędzy libertariańskimi a egalitarnymi teoriami własności oraz samą teorią Johna Locke'a sprowadza się do statusu świata materialnego w stanie natury. Gdyby rzeczywiście uznać, że dobra znajdują się wówczas we wspólnym posiadaniu (władaniu), czy też, powstrzymując się od jednoznacznego określenia tytułu, stwierdzić, że zasoby istnieją, by człowiek z nich korzystał – wówczas rzeczywiście jest potrzebne określenie warunków sprawiedliwego ustanowienia własności. Kierunek radykalny i propertarianistyczny zdecydowanie opowiadają się jednak za ujęciem odmiennym. Jak wskazał Anthony de Jasay, zawłaszczenie jest dokonywane wyłącznie przez tych, którzy zrobili wystarczająco wiele (pracowali), by wydobyć rzecz ze stanu natury. Dotyczy ono rzeczy niczyich. W konsekwencji to pierwszeństwo wydobycia nadaje tytuł własności i wyklucza z korzystania z rzeczy pozostałych¹⁰¹.

Bez wątpienia poruszana problematyka jest związana także z rozumieniem koncepcji równości wobec prawa i równości szans. Wydaje się wręcz, że w kwestii *proviso* przejawia się źródło liberalnego egalitaryzmu, cechującego współczesny liberalizm. Nieprzypadkowo John Locke akcentował zarówno wolność, jak i równość jako podstawowe atrybuty człowieka w stanie natury¹⁰².

⁹⁹ Należy jednak podkreślić, że zasada nieagresji w odniesieniu do mienia może być w różny sposób rozumiana. Na przykład W. E. Block uważa, że w imię ochrony prawa do zawłaszczenia możliwe jest czasowe ograniczenie cudzej własności, gdy prowadzi ono do nadużycia prawa podmiotowego. Przykładem takiej sytuacji jest prawo przejścia przez grunt całkowicie okalający ziemię niczyją (W. E. Block, *Libertarianism, Positive Obligations and Property Abandonment: Children's Rights*, „International Journal of Social Economics” 2004, nr 3, *passim*).

¹⁰⁰ M. N. Rothbard, *Etyka...*, s. 306.

¹⁰¹ A. de Jasay, *Klauzula Locke'a...*

¹⁰² Na możliwość wyprowadzenia z liberalizmu locke'owskiego postulatów redystrybucjonizmu wskazywali m.in. Z. Rau (Z. Rau, *Wstęp...*, *passim*; Z. Rau, *Własność...*, *passim*) i J. Tully

W tym stanie rzeczy wydaje się, że stosunek do warunków sprawiedliwego zawłaszczenia stanowi podstawowe kryterium wewnętrznej klasyfikacji libertarianizmu¹⁰³. Pozwala wyodrębnić poszczególne nurty libertarianizmu prawicowego (umożliwia gradację „propertarianizmu”) oraz ich zdecydowane odróżnienie od odłamu lewicowego. Kryterium to jest miarodajne, ponieważ odnosi się do esencji libertarianizmu propertarianistycznego – przekonania, że prawo własności stanowi fundament sprawiedliwości i organizacji społeczeństwa, a jego status jest w sposób konieczny absolutny. Jest również wskazywane przez samych libertarian, toczących wewnętrzne debaty dotyczące implikacji przywołanych założeń. Dość wskazać na spór pomiędzy Walterem Blockiem a Stephanem Kinsellą na temat dopuszczalnych ograniczeń prawa własności i zawłaszczenia¹⁰⁴.

THE LIBERTARIAN CRITIQUE OF THE LOCKEAN *PROVISO*

Summary

John Locke's theory of property is one of the most influential. It has had (at least an indirect) impact on many political and legal doctrines: from liberalism and libertarianism to communitarianism and socialism. So-called „moderate” libertarians, such as Robert Nozick, accepted Locke's view on private property and its origins with only a slight modification. They claimed that Lockean proviso is valid only if it is softened. Moderate libertarian proviso reads that those who appropriate shall leave as good as enough goods for the others (not as many as good as John Locke suggested). Radical libertarians (such as Murray Newton Rothbard or Hans Herman Hoppe) on the other hand completely rejected the proviso. They also adopted Lockean theory of property and believed that private property derives from self-ownership; however, since absolute property- and self-ownership are perceived by them as the only possible and moral solutions and since goods in the state of nature are owned by nobody, no one has a rightful claim to any appropriated goods. Therefore propertarian libertarian diverse reception of Lockean theory of property might serve as a criterion for the classification of streams of libertarian thought.

(J. Tully, *A discourse on Property. John Locke and his Adversaries*, Cambridge 1980). Inaczej: J. Waldron (J. Waldron, *The Right to Private Property*, Oxford 2002, *passim*).

¹⁰³ D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw...*, s. 18 i n.

¹⁰⁴ S. Kinsella, *The Blockean Proviso*, <https://mises.org/blog/blockean-proviso> (5.08.2015); zob.: W. E. Block, *Van Dun on Freedom and Property: A Critique*, „Libertarian Papers” 2010, t. 4, *passim*.

BIBLIOGRAFIA

- Bartyzel J., *W gąszczu liberalizmów*, Lublin 2012
- Block W. E., *Libertarianism is Unique and Belongs Neither to the Right nor the Left: a Critique of the Views of Long, Holcombe, and Baden on the Left, Hoppe, Feser and Paul on the Right*, „Journal of Libertarian Studies” 2010, t. XXII
- Block W. E., *Libertarianism, Positive Obligations and Property Abandonment: Children's Rights*, „International Journal of Social Economics” 2004, nr 3
- Block W. E., *Van Dun on Freedom and Property: A Critique*, „Libertarian Papers” 2010
- Boaz D., *Libertarianizm*, Poznań 2005
- Cohen G. A., *Self-ownership, Freedom, and Equality*, Cambridge 2001
- Doherty B., *Radicals for Capitalism. A Freewheeling History of the Modern American Libertarian Movement*, New York 2007
- Drury S. B., *Locke and Nozick on Property*, „Political Studies” 1982, t. 30, nr 1
- Dun F. van, *Freedom and Property: Where they Conflict*, <https://mises.org/library/freedom-and-property-where-they-conflict> (5.08.2015)
- Dunn J., *The Political Thought of John Locke. An Historical Account of the Argument of the 'Two Treatises of Government'*, Cambridge 1969
- Exdell J., *Disributive Justice: Nozick on Property Rights*, „Ethics” 1977, nr 2
- Feser A., *There is no Such Thing as Unjust Initial Acquisition*, „Social Philosophy and Policy” 1999, t. 22, nr 1
- Francis L., Francis J., *Nozick's Theory of Rights: A Critical Assesment*, „The Western Political Quarterly” 1976, nr 4
- Gaba J., *John Locke and the Meaning of the Taking Clause*, „Missouri Law Review” 2007, t. 72, nr 525
- Gauthier D. P., *Morals by Agreement*, Oxford 2006
- Grunebaum J. O., *Private Ownership*, „Ethics” 1998, nr 4
- Hoppe H. H., *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Warszawa 2011
- Hoppe H. H., *Teoria Socjalizmu i Kapitalizmu*, Wrocław 2015
- Hull G., *Clearing the Rubbish: Locke, the Waste Proviso, and the Moral Justification of Intellectual Property*, „Public Affairs Quarterly” 2009, t. 23, nr 1
- Jasay A. de, *Klauzula Locke'a skazila własność poczuciem winy*, <http://mises.pl/blog/2014/01/16/jasay-klauzula-lockea-skazila-wlasnosc-poczuciem-winy> (5.08.2015)
- Juruś D., *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu*, Kraków 2012
- Kagan S., *The Argument from Liberty*, [w:] *In Harm's Way. Essays in Honor of Joel Feinberg*, red. J. Feinber, J. L. Coleman, A. E. Buchanan Cambridge 1994
- Kinsella S., *The Blockean Proviso*, <https://mises.org/blog/blockean-proviso> (5.08.2015)
- Kinsella S., *The Superiority of the Roman Law*, <https://mises.org/blog/superiority-roman-law-scarcity-property-locke-and-libertarianism> (5.08.2015)
- Kirzner I. M., *Discovery, Capitalism, and Distributive Justice*, Oxford 1989
- Kirzner I. M., *Entrepreneurship, Entitlement, and Economic Justice*, [w:] *Reading Nozick: Essays on Anarchy, State and Utopia*, red. J. Paul, Oxford 1981
- Kramer M. H., *John Locke and the Origins of Private Property*, Cambridge 2004

- Laslett P., *Introduction*, [w:] J. Locke, P. Laslett [red.], *Two treatises of Government*, Cambridge 1996
- Lemos M. R., *Locke's Theory of Property*, [w:] *John Locke. Critical Assessments*, red. R. Ashcraft, New York 1991
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992
- Locke J., *Essays on the Law of Nature*, [w:] *Locke: Political Essays*, red. J. Locke, M. Goldie, Cambridge 1997
- Lomasky L. E., *Persons, Rights, and the Moral Community*, New York 1990
- Mack E., *Locke on Property*, <http://oll.libertyfund.org/pages/eric-mack-on-john-locke-on-property-january-2013#leadessay> (5.08.2015)
- Mack E., *Self-Ownership and the Right of Property*, „The Monist” 1990, nr 4
- Mack E., *Self-ownership, Marxism, and Egalitarianism*, Part I: *Challenges to historical entitlement*, cz. 1, „Politics, Philosophy and Economics” 2002, nr 1
- Mack E., *Self-ownership, Marxism, and Egalitarianism*. Part II: *Challenges to the self-ownership thesis*, cz. 2, „Politics, Philosophy and Economics” 2002, nr 2
- Mack E., *The Self-Ownership Proviso: A New and Improved Lockean Proviso*, „Social Philosophy and Policy” 1995, nr 1
- Macpherson C. B., *The Political Theory of Possessive Individualism. Hobbes to Locke*, Oxford 2011
- Miklaszewska J., *Libertariańska teoria państwa*, [w:] *Liberalizm u schyłku XX wieku*, red. J. Miklaszewska, Kraków 1999
- Modrzejewska M., *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Kraków 2010
- Narveson J., *Narveson's Response to Mack*, <http://oll.libertyfund.org/pages/eric-mack-on-john-locke-on-property-january-2013> (5.08.2015)
- Narveson J., *Property Rights. Original Acquisition*, [w:] *Respecting Persons in Theory in Practice. Essays on Moral and Political Philosophy*, red. J. Narveson, Lanham 2002
- Narveson J., *Property Rights: Original Acquisition and Lockean Provisos*, „Public Affairs Quarterly” 1999, t. 13, nr 3
- Narveson J., *The Libertarian Idea*, Peterborough 2008
- Narveson J., Sterba J. P., *Are Liberty and Equality Compatible?*, Cambridge 2010
- Nozick R., *Anarchia, państwo i utopia*, Warszawa 2010
- Ogonowski Z., *Locke*, Warszawa 1972
- Olivecrona K., *Appropriation in the State of Nature: Locke on the Origin of Property*, „Journal of the History of Ideas” 1974, nr 2
- Olivecrona K., *Locke's Theory of Appropriation*, [w:] *John Locke. Critical Assessments*, red. R. Ashcraft, New York 1991
- Otsuka M., *Self-Ownership and Equality: A Lockean Reconciliation*, „Philosophy and Public Affairs” 1998, nr 1
- Pomiędzy Misesem a Keynesem – wywiad z Israelem M. Kirznerem*, http://mises.pl/wp-content/uploads/2014/10/Kirzner_Pomi%C4%99dzy-Misesem-a-Keynesem-%E2%80%93-wywiad-z-Israelem-M.-Kirznerem1.pdf (5.08.2015)
- Rapaczynski A., *Locke's Conception of Property and the Principle of Sufficient Reason*, „Journal of the History of Ideas” 1981, t. 42, nr 2
- Rau Z., *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke'a*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, t. 55, z. 1

- Rau Z., *Wstęp*, [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Warszawa 1992
- Rogers T., *Self-Ownership, World-Ownership, and Initial Acquisition*, „Libertarian Papers” 2010, nr 36
- Rothbard M. N., *Ekonomia Wolnego Rynku*, t. 1–3, Warszawa 2007
- Rothbard M. N., *Etyka wolności*, Warszawa 2010
- Rothbard M. N., *Manifest libertariański*, Warszawa 2014
- Sanders J. T., *Justice and the Initial Acquisition of Property*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 1987, nr 10
- Sanders J. T., *Projects and Property*, [w:] Robert Nozick, red. D. Schmidtz, Cambridge 2002
- Simmons A. J., *The Lockean Theory of Rights*, Princeton 1992
- Snyder D. C., *Locke on Natural Law and Property Rights*, [w:] John Locke. *Critical Assessments*, red. R. Ashcraft, New York 1991
- Soto J. H. de, *The Ethics of Capitalism*, „Journal of Markets and Morality” 1999, nr 2
- Spooner L., *The Law of the Intellectual Property*, t. 1, cz. 1: *The Law of Intellectual Property*, rozdz. I: *The Law of Nature in Regard to Intellectual Property*, art. VI: *How is the Right of Property acquired*, Boston 1855 oraz <http://oll.libertyfund.org/titles/2243> (5.08.2015)
- Sreenivasan G., *The Limits of Lockean Rights in Property*, New York 1995
- Steiner H., *Essay on Rights*, Oxford 1994
- Thomson J. J., *Property Acquisition*, „Journal of Philosophy” 1976, nr 73
- Tully J., *A Discourse on Property: John Locke and his Adversaries*, Cambridge 1980
- Vallentyne P., *Equal Negative Liberty and Welfare Rights*, „International Journal of Applied Philosophy” 2011, nr 2
- Varden H., *The Lockean 'Enough-and-as-Good' Proviso: an Internal Critique*, „Journal of Moral Philosophy” 2012, nr 9
- Waldron J., *Enough and as Good Left for Others*, „Philosophical Quarterly” 1979, nr 29
- Waldron J., *The Right to Private Property*, Oxford 2002
- Wenar L., *Original Acquisition of Private Property*, „Mind” 1998, nr 107
- Widerquist K., *Lockean Theories of Property: Justification for Unilateral Appropriation*, „Public Reason” 2010, nr 2
- Wündisch J., *Nozick's Proviso: Misunderstood and Misappropriated*, „Rationality, Markets and Morals” 2013, t. 4

KEYWORDS

Locke, Proviso, a theory of property, libertarianism

SŁOWA KLUCZOWE

Locke, *proviso*, teoria własności, libertarianizm